

# GŁOS PIOTRKOWSKI

## ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI)

WTOREK 2 MAJA 1950 ROKU.

Nr 120 (1401)

# SŁAWA WOLNOŚCI i BRATERSTWU LUDÓW!

## Hańba tyranom i podżegaczom wojennym!

### Przemówienie Prezydenta RP tow. Bolesława Bieruta wygłoszone w dniu 1 Maja 1950 r. 300 tysięcy osób zjednoczonych woła pokój defiluje w Stolicy

WARSZAWA (PAP). — Na długo przed godz. 10 na skrzyżowaniu Alei Jerozolimskich i Nowego Świata gromadzą się tłumy ludności. Zapelniają się trybuny, wzniesione wzdłuż Alei Jerozolimskich na terenie budującego się gmachu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Również i na ruinach okolicznych domów szukają miejsca setki mieszkańców stolicy.

Wysoko wzniesiona trybuna reprezentacyjna odcina się wyraźnie na tle ogromnego napisu „1 MAJA”. Punktualnie o godz. 10 przybywa Prezydent RP, przewodniczący KC PZPR — tow. Bolesław BIERUT w towarzystwie premiera, sekretarza KC PZPR — tow. Józefa Cyrankiewicza. Orkiestra gra Hymn Narodowy. Wybuchają „Hugo, niemilknące owacje. Tłumy skandują: „BIERUT, — BIERUT!” Prezydent i premier w otoczeniu członków Biura Politycznego KC PZPR i członków Komitetu Centralnego PZPR, członków Rady Państwa i Rządu zajmują miejsca na trybunie.

Na trybunę wchodzi również członek korpusu dyplomatycznego, akredytowanego w Warszawie z dziekanem korpusu ambasadorów Związku Radzieckiego — Wiktoorem Lebiediewem na czele oraz attaché wojskowi.

Zajmują również miejsca: delegacja związków zawodowych ZSRR z członkiem prezydium WCSPS Rżanowa na czele i inne delegacje zagraniczne przybyłe do Warszawy z okazji Święta 1 Maja.

Entuzjazm wzrasta się, gdy przy dźwiękach „Międzynarodówki” przybywa konno minister obrony narodowej, Marszałek Polski Konstanty ROKOSSOWSKI. Rozlegają się entuzjastyczne okrzyki na cześć Marszałka.

Tłumy skandują: „STALIN — BIERUT — TALIN — BIERUT”, potężnie brzmią okrzyki: „Niech żyje nasza odrodzona Ojczyzna — Polska Ludowa! Niech żyje przodująca siła narodu — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza! Niech żyje odrodzone Wojsko Polskie! Niech żyje ostoja pokoju — Związek Radziecki! Przez wiele minut trwa niestannaja owacja. Marszałek Rokossowski zajmuje miejsce obok Prezydenta Bieruta.

Gdy Prezydent RP. Bolesław Bierut rozpoczyna przemówienie zapada głęboka cisza.

**TOWARZYSZE!  
SIOSTRY I BRACIA!  
PRZODOWNICY PRACY!  
OFICEROWIE I ŻOŁNIERZE!  
MŁODZIEŻY POLSKA!  
LUDU PRACUJĄCY MIAST I WSI!**

Pozdrawiam was w dniu Święta 1-Majowego — które jest symbolem naszych walk i zwycięstw, dniem solidarności i braterstwa mas pracujących całego świata! Dzień dzisiejszy jest 60 rocznicą pierwszego obchodu 1-Majowego, kiedy proletariaty walczące o wolność postanowiły wyjść na ulice miast z rozwiniętymi sztandarami, ze swoimi hasłami i żądaniami, z pieśnią bojową, wzywającą do walki o prawa ludu — dzień 1-Majowy święcimy dziś w Polsce jako dzień zwycięstwa i triumfu mas pracujących.

W ciągu dziesiątek lat gorącą i ofiarną krwią rewolucjonistów znanych w dni majowe czerwone sztandary robotnicze.

Dziś 1 Maja jest w Polsce Ludowej świętem państwowym, świętem wyzwolonego narodu, świętem zwycięstwa idei sprawiedliwości społecznej. Nigdy już więcej nie będą święta w Polsce ku le nad głowami robotników, nigdy więcej nie zhańbią naszych pochodów 1-Majowych faszystowskie pałki policyjne. Bowiem władzę w Polsce zdobyli na zawsze wolny i suwerenny lud pracujący. Niech więc wysoko i dumnie wzniosą się dzisiaj nasze sławne sztandary bojowe!

Niech potężnie popłynę poprzecze i miasta wolna i radośna

pieśń wyzwolonego ludu! I niechaj wiedzą imperialiści i wyzyskiwacze, tyrani ludu i podżegacze wojenni w krajach kapitalistycznych: nie ma i nie będzie takiej siły i takiej broni na świecie, która by zdolna była zawrócić wstecz bieg dziejów ludzkiej ku socjalizmowi! (burzliwe oklaski).

Od miasta do miasta i od wioski do wioski — jak Polska długa i szeroka — popłyną dziś z szeregów milionów budowniczych Polski Ludowej potężne i radosne słowa:

Pozdrawiamy gorąco i serdecznie bratnie narody Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich! Owacje, okrzyki: Niech żyje Związek Radziecki! Waszemu zwycięstwu zawdzięcza Polska i bratnie narody krajów demokracji ludowej swą wolność, niepodległość i możliwość budownictwa nowego, lepszego życia! Dzięki waszej pomocy rozciąga się dziś zwycięski i niepowstrzymany pochód bojowy setek milionów ludzi pracy — ku nowemu ustrojowi sprawiedliwości społecznej. Korzystając z waszych doświadczeń — wolne narody Polski i krajów demokracji ludowej budują socjalizm, który wasze życie uczynił lepszym i szczęśliwszym, a wasz potężny kraj — coraz bogatszym i niezwykłym!

Niechaj zlewają się dzisiaj w jeden rytm nasze uczucia, niechaj płyną falą szeroką,

coraz szerszą, od krańca świata do krańca — słowa dumne i twarde:

**SŁAWA WOLNOŚCI I BRATERSTWU LUDÓW!  
HAŃBA TYRANOM I PODŻEGACZOM WOJENNYM!** (burzliwe oklaski).

Niechaj płyną fale gorących uczuć do wielkiego przyjaciela i przewodnika ludzkości miłującej wolność, zwycięskiego pogromcy faszyzmu, niezłomnego chorążego wszystkich narodów walczących o pokój — JÓZEFA STALINA! (długotrwała owacja. Tłumy skandują: Stalin — Bierut. Stalin — Bierut).

Naród polski wychodzi dziś na ulice swoich miast i wsi zjednoczony i nieugięty, ożywiony wielką ideą twórczą — budowania nowego go życia. Coraz więcej jest maszyn w naszych fabrykach, coraz więcej traktorów i maszyn rolniczych na naszych polach. Twarda i ofiarna praca kładzie fundamenty siły naszej Ojczyzny. Nigdy dotąd naród polski nie był równie zwarty w swych dążeniach i woli, nigdy bardziej nie była jasna dla wszystkich droga, po której kroczy zdecydowanie i niezłomnie polski lud pracujący.

Praca, niezłomność, twórcza praca, coraz wydatniejsza, coraz lepsza, coraz ofiarniejsza — budujemy swą przyszłość. Nie było i nie ma bardziej niezawodnego źródła pomnażania sił i bogactw narodu.

Klasy pasywnicze, obszarnczy i kapitaliści, stosują metodę wyzysku i grabieży, ale wyzysk i grabież osłabiają siły narodów i

wiodą je do upadku. Nędza i cierpienia milionów ludzi, krzywda i rozpacz, wojna i zniszczenie twórczych wysiłków człowieka — oto skutki imperialistycznego wyzysku i grabieży, skutki tylokrót nie już doświadczane przez wiele krajów i narodów.

Wyzyskiwacze i grabieżcy imperialistyczni snują nowe plany wojenne i chcą, by zdobyte umysły ludzkiego słudzy upodleniu i zniszczeniu, a nie sprawie postępu i uszlachetnienia człowieka.

Nasładowując zbrodnicze metody Hitlera, imperialistyczni podżegacze wojenni grożą światu nową, jeszcze straszniejszą pożogą. (Dalszy ciąg na str. 2-ej)



Czołwka pochodu Pierwszomajowego w Łodzi. Młodzież niesie portrety Marksa, Engelsa, Lenina, Stalina.



Niezprzerwaną falą w ciągu sześciu godzin maszerowało ponad 300 tysięcy łodzian ulicą Piotrkowską.

## Potężna manifestacja 1-Majowa w Moskwie dowodem rozkwitu i potęgi Zw. Radzieckiego

MOSKWA (PAP). — 1 Maja na ulicach Moskwy od wczesnego ranka panowało niebywale ożywienie.

Miasto — przyozdobione świeżą zielenią wiosenną, tonące w czerwieni sztandarów — ma wygląd szczególnie uroczysty. Od najwcześniejszych godzin porannych zbierały się obok fabryk, urzędów i instytucji oraz za kładow naukowych kolumny manifestantów, które maszerowały następnie w zwartych szeregach w stronę Kremla — na Czerwony Plac.

Pojawienie się na trybunie obok Mauzoleum Lenina wielkiego Wodza narodu radzieckiego — STALINA i jego najbliższych współpracowni-

ków powoduje burzliwą, radosną, długotrwałą owację.

Na trybunach widać najwybitniejszych przedstawicieli społeczeństwa radzieckiego: deputowanych Rady Najwyższej ZSRR i RSFR, członków rządu, bohaterów Związku Radzieckiego i bohaterów pracy socjalistycznej, wybitnych stachanowców przemysłu i rolnictwa, uczonych, działaczy kultury i sztuki.

Widać również na trybunach gości z zagranicy — delegację mas pracujących Chin, Polski, Czechosłowacji, Francji, Anglii, Włoch, Bułgarii, Niemiec, Danii i wielu innych krajów. Licznie reprezentowany jest korpus dyplomatyczny.

Defiladą wojskową kierował dowódca moskiewskiego okręgu wojskowego gen-pułk. Paweł Artemienko, defiladę przyjmował naczelny sztab generalnego Armii Radzieckiej generał armii Sergiej Sziemenko.

Jednocześnie nad Czerwonym Placem defilują samoloty radzieckie: bombowce, pociski i inne rodzaje samolotów.

Uroczysta defilada wojsk garnizonu moskiewskiego kończy się o godz. 11.10. Gen. SZTEMIENKO wygłasza z trybuny Mauzoleum przemówienie do defilujących wojsk, do wszystkich sił zbrojnych Związku Radzieckiego i do całego narodu radzieckiego. Końcowe słowa przemówienia gen. Sziemenki, który wznowił okrzyk ku czci Partii Bolszewickiej i Wielkiego Stalina — dają początek burzliwej, entuzjastycznej owacji. Rozlega się uroczysta melodia hymnu państwowego ZSRR, a następnie salwy artyleryjskie.

Po defiladzie wojskowej odbyła się manifestacja ludności pracującej. Manifestacja otwiera młodzież — symbol siły i przyszłości kraju socjalizmu.

Po młodzieży manifestuje ludność 12 rejonów stolicy radzieckiej. Nad głowami manifestantów — tysiące czerwonych sztandarów, portrety Lenina i Stalina, kierowników partii i rządu, wybitnych stachanowców, nowatorów nauki i techniki.

Manifestanci niosą portrety przywódców partii komunistycznych i robotniczych, przywódców krajów demokracji ludowej, wybitnych bojowników o pokój, demokrację i socjalizm: tow. Mao Tse-tunga, Maurice Thoreza, Palmiro Togliattiego, Prezydenta RP Bolesława Bieruta i premiera Józefa Cyrankiewicza, prezydenta CSR Klementa Gottwalda i premiera Zapotockiego, Georghiu Deja i Petru Groza, Matyasa Rakosi i Istvana Dobi, Wilko Czerwenkowa, Envera Hodży, Czobjalsana, Kim Ja-sena, Wilhelma Piecka i Otto Grotewohla, Ho Chi-minha, Dolores Iberuri, Harry Pollitta i Williama Foster.

Wspaniała defilada wojskowa i olbrzymia manifestacja ludności Moskwy zademonstrowała dalszy wzrost potęgi gospodarczej i obronnej oraz rozkwit kultury Związku Radzieckiego, budującego gmach komunizmu, potwierdziła zdecydowaną wolę narodu radzieckiego utrzymania pokoju, podkreśliła serdeczną, nierozłączną więź międzynarodowego proletariatu, łączącą ludzi radzieckich z wielkim narodem chińskim, wszystkimi narodami krajów demokracji ludowej, z masami pracującymi całego świata.

Obchód 1 Maja w Moskwie przekształcił się w manifestację bezgranicznej miłości narodu radzieckiego do jego genialnego Wodza, do całej postępowej ludzkości, do Chorążego światowego obozu pokoju i socjalizmu — Wielkiego Stalina.

1-Majowa manifestacja w Moskwie trwała ponad 6 godzin.

# 300 tys. mieszkańców Łodzi wzięło udział w olbrzymim pochodzie 1-Majowym

Jest godzina 9 minut 10. Niebo nad Piotrkowską bez jednej chmurki. Potoki oślepiającego blasku pochynają się wlewa- w w ulicę odświętnie przystrojonej w czerwieni tysięcy flag i sztandarów. Chodniki po obu stronach wypełnione do ostatniego miejsca.

Nagle gdzieś zdaleka ulica zaczyna się poruszać. Rośnie las czerwieni. Olbrzymie portrety wyrastają nad tłumem, który zbliża się równym krokiem przy dźwiękach orkiestry.

To czołwka pochodu — olbrzymi transparent przez całą szerokość jezdni głosi robotnicznemu miastu:

Niech żyje 1 Maja — dzień międzynarodowej solidarności proletariatu.

Tuż za transparentem zrywa się las czerwonych szturmów. Za szturmami idą członkowie Komitetu Organizacyjnego Uroczystości Pierwszomajowych z sekretarzem KL PZPR tow. Pawłem Wójcikiem, i sekretarzem KW PZPR tow. Witoldem Sienkiewiczem na czele. Wśród członków Komitetu, wśród przodownic i przodowniców pracy — kroczą w pierwszym szeregu towarzysza Andrea Clerick — przódka z francuskiego miasta przemysłowego Lille, towarzysze Dejauneve Serge z Ardenów, również wólkniarz francuski, oraz towarzysza Lucia Biencio-Scarpone — przódka z Mediolanu, delegatka kobiet włoskich na Pierwszomajowe uroczystości w Łodzi.

Komitet wstępuje na trybunę. Obok niego zajmują miejsce liczni przodownicy pracy, aktywiści partyjni.

Rozpoczyna się defilada jakiejś dotychczas Łódź nie widziała. Rozpoczyna się pochód Pierwszomajowy — najwspanialszy z pochodów — jakie kiedykolwiek przechodziły ulicą Piotrkowską na przestrzeni minionych sześćdziesięciu lat.

Cztery olbrzymie portrety Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina rozpoczynają przemarsz robotniczej Łodzi. Za nimi suną ulicę nowe szeregi, niosąc portrety Mao Tse-tunga, Wilhelma Piecka, Maurice Thoreza, Palmiro Togliattiego, Klementa Gottwalda, Georghiu Deja i Matyasa Rakossiego.

Pochód otwiera młodzież — nadzieja i przyszłość narodu.

Orkiestra ZMP gra partyzanckiego marsza. Szeroka fala — po sześciu osobach — idą młodzi uczniowie średnich szkół zawodowych, szkół przysposobienia przemysłowego. Tysiące sztandarów łopocze do wstronu ich pieśniami i okrzykami.

Nagle ulica drży od braw. To idą sportowcy „Unii”, „Ogniska”, „Włóknarza”, „Stali” — w kombinowanych ćwiczeniowych, w lekkoatletycznych strojach. Suną krokiem pewnym, prawie tanczącym. Załana słońcem ulica co chwila zmienia barwę — jak olbrzymi, tętniący życiem, pieśnią i okrzykami kalejdoskop. Aż oczy bolą od złości, bąknie kolorowych kombinizonów. Idą narciarze, tenisiści, szermierze, aszeczepnicy, łuczniczki, piłkarze, dyskowolę — strojni w pomarańczowe barwy, w bluzę koloru nieba, w czerwieni. Idą jak olbrzymi, ruchomy pochód ludzi — kwiatów.

Twarze ogorzone od wiosennego słońca. Z oczu biją żar młodoci — żar zdrowia i siły — jaką daje młodzieży nauka, praca i ćwiczenia cięlesne. Zniknęły wśród młodzieży ślady wojennego niedożywienia.

Idą młodzi sportowcy z fabryk łódzkich, idzie młodzież szkolna — studenci. Gromią co chwila okrzyki: „PIERWSI W SPOROCE — PIERWSI W PRACY! — POKÓJ — BIERUT — POKÓJ — STALIN — POKÓJ — POKÓJ — POKÓJ!”

Kolumny lekkoatletów wykonują ćwiczenia, gry, zabawy. Grają orkiestry, wygrypią się kwiaty z jezdni na rozemiłane, wesole szeregi. Z szeregów lecą kwiaty na chodniki, na trybunę. Zrywają się żywe gromady gołębi — zwiastunów pokoju.

„Niech żyje młodzież — nadzieja narodu!” krzyczą tysiączne tłumy na chodnikach. — Pokój — Bierut — Stalin — Pokój — odpowiada młodzież sportowa. Przechodzący żywo podrażniają trybunę — trybuna serdecznie się odzwajmnia.

Idzie „Bawelna” z wielkim członkiem tkackim — symbolem ich zawo-

du, idzie „Kolejarz” — „Związkowiec” — „Chemik”. Co chwila inne barwy, inne kolory wypełniają starą Piotrkowską ulicę, która w swej długiej historii nie oglądała podobnej manifestacji młodoci i radości życia.

Po sportowcach — suną asfaltowaną jezdnią ulicy niekończące się szeregi ZMP-owców. Płonienie czerwonych krawatów odbijają od jasnej zieleni kosa. Idą dzielnice ZMP: Górna, Górna-Prawa, Górna-Lewa, Śródmieście, Bałuty. Dzielnice z dzielnic, ZMP-owcy ubrani w chłopskie regionalne stroje — w stroje polskie, gruzińskie, ukraińskie. Zda się, że oto młodzież całego świata, młodzi delegaci ludów z najdalejszych zakątków ziemi — ruszyli na ulicę Piotrkowską — by zademonstrować siłę wielomilionowej armii postępu i młodoci.

Robotniczy zespół pieśni i tańca zbiera tysiączne oklaski. Przed trybuną tańczą i śpiewają.

Oddziały demokratycznego harcerstwa — w czerwonych krawatach na mundurkach niosą nowe odznaki polskiego harcerstwa — płomień gorącej miłości dla ojczyzny. Młode dziecięce głosy skandują bez przerwy słowa: Pokój — Bierut — Stalin! Niosą transparenty z napisami: „ZSRR ostoją pokoju”, „Zostać ZMP-owcem — to cel pracy harcerskiej”.

Nad stutysięcznym pochodem łódzkiej młodzieży kołują się rytmicznie portrety wielkich wodzów proletariatu. Obok Prezydenta Bieruta, obok Generałissimusa Stalina — chłopcy i dziewczęta niosą portrety Mickiewicza, Chopina, Słowackiego, Marchlewskiego, Waryńskiego, Janka Krasickiego, Hanki Sulkiewicz.

A potem idą uczniowie, szkół powszechnych i średnich. Za nimi profesorowie i studenci Akademii Medycznej, Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego, Wyższej Szkoły Ekonomicznej, Filmowej, Pedagogicznej, Politechniki Łódzkiej i Uniwersytetu. Płyną szeregi uczestników Studium Przygotowawczego na wyższe uczelnie. O ileż więcej studentów dziś w pochodzie Majowym ani-

żeli kiedykolwiek przedtem. Mija godzina dziesiąta, jedenasta, zbliża się upalne, prawie letnie południe, a szeroka rzeka młodzieży robotniczo-chłopskiej młodzieży, która wreszcie znalazła dostęp do szkół wyższych płynie bez przerwy, bez końca. I każdy młodzieniec, każda dziewczyna spogląda na trybunę rozemiłanymi oczyma. Uśmiech kras oblicza manifestującej młodzieży.

Emblematy ZMP, ZAMP, SP, harcerstwa, splatają się z tysiącami emblematów Komsołetu. Wielkie transparenty mówią, że młodzież polska uczy się od młodzieży radzieckiej plemienną miłości i zapалу pracy dla ojczyzny.

Płyną bez przerwy szeregi. Tu idą tegoroczni maturzyści — Szkoła Centralna PZPR, Szkoła Centralna ZMP.

Pod koniec młodzieżowego pochodu zjawiają się dwoje skonstruowane kulki, wyobrażające podżegaczy wojennych. „Głos Ameryki” jedzie w parę osób na falach eteru. Wuj Sam kołysze się na „bombie lipno-wodorowej”. Churchill, Mikojajczyk, de Gaulle, Bevin i Tito wywołują salwy śmiechu.

Nagle ulica zapelnia się warkotem traktorów — to nadszaga nowa wieś polska — demonstrując swą wolę walki o socjalizm na wsi. Młode traktorzystki — przodownice prowadzą dymiące i warczące Zetory i Ursusy. Idą szeregami chłopcy z powiatów województwa łódzkiego. Maszerują chłopcy ze spółdzielni produkcyjnych. Ci z Wilkowic, z Rogaczewa, z Makowisk, ze Strzelców Wielkich, z Mostów, Andrzejowa, z dzieśiątki wsi produkcyjnych, z PGR-ów, z Ośrodków Maszynowych. Ubrani są dostatnio, czują się jakoś pewnie na asfalcie ul. Piotrkowskiej. To nie ci dawni, przedwojenni chłopcy w poobry wanych sukmanach przemysłujących się chylkiem po ulicach miasta — to ludzie, dla których otworzył się świat i którzy doskonale zdają sobie sprawę z nieodwracalności wielkich przemian społecznych w Polsce.

Chłopi krzyczą, wiwatują na cześć robotników polskich, na cześć sojuszu robotniczo-chłopskiego.

(Dokończenie na str. 2-aj)

# Cłłopi w jednym szeregu z robotnikami

## Imponujący przebieg manifestacji 1-Majowych w województwie łódzkim

Już w południe zaczęły wczoraj napływać z szeregu miejscowości na szereg województwa pierwsze meldunki o przebiegu uroczystości pierwszo-majowych.

Masy pracujące Polski wystąpiły tłumnie na ulice miast i wsi, aby w uroczystym pochodzie zmanifestować swą wolę walki o pokój, by wspólnie cieszyć się osiągnięciami 5 lat, by w odpowiedzi na knowania wicherzycieli pokoju, jeszcze bardziej zewrzeć swe szeregi.

W szeregach 1-Majowych nie zabrakło nikogo. Robotnik szedł ramię przy ramieniu z chłopem, nauczyciel z uczniem, inżynier z rzemieślnikiem — wszyscy złączeni jedną ideą walki o trwały pokój.

W województwie łódzkim szczególnie liczny udział w pochodach 1-Majowych wzięli mało i średniorolni chłopcy. Szli oni barwnym korowodem pod niezliczonymi transparentami, głoszącymi udział chłopów polskich w dziele budownictwa zrębow socjalizmu, pod hasłami zacięnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego.

A oto doniesienia z miast i gmin naszego województwa:

### RAWA MAZOWIECKA

10-tysięczny pochód w Rawie Mazowieckiej bez przerwy niemal skandował wśród ogólnego entuzjazmu „Stalin — Bierut — Pokój!”

Szczególnie imponująca wypadła młodzież, występująca w strojach organizacyjnych, wśród gęstego lasu szturmówek.

### OZORKÓW

W ciągu 50 minut nieprzerwanym strumieniem kroczyli po ulicach Ozorkowa manifestujący robotnicy PZPB, PZPW i chłopcy z dwóch okolicznych gmin. Ilość uczestników pochodu — 9 tysięcy.

### OPOCZNO

Manifestacje w Żarnowie, Drzewicy i Odrzywole zgromadziły ponad 20 tysięcy ludności wiejskiej.

Na uroczystości 1-Majowe w Opatowie przybył łódzki teatr lalek „Arlekin”, który po pochodzie wystąpił z bogatym programem artystycznym w „Terrakocie”.

### RADOMSKO

Blisko 20 tysięcy zebranych mieszkańców miasta i powiatu radomskiego wysłuchało na boisku „Metalurgia” przemówienia Prezydenta RP Bolesława Bieruta. Następnie uformował się olbrzymi pochód, który przy dźwiękach 5 orkiestr fa-

brycznych i wiejskich przedelfował ulicami miasta Radomska.

W pochodzie udział brało także przeszło pięć tysięcy chłopów, przybyłych z terenu powiatu.

Również kilka tysięcy chłopów z okolicznych wiosek tworzyło długie szpalery widzów. W pochodzie uwagę zwracały zespoły w strojach regionalnych. Wesołość wśród zebranych tłumów wywoływały kukły, przedstawiające kapitalistów i podlegacy wojenny. Zarówno uczestnicy pochodu, jak i zebrani widzowie, gorąco manifestowali swe uczucia i wolę pokoju.

Aż trzęsło się od okrzyków: precz z wojną! Wyraźnie i dobitnie skandowali manifestujący: Pokój, Pokój, Pokój!

Po południu i w godzinach wieczornych odbyły się liczne imprezy i zabawy — ludność późno w noc radośnie święciła 1 Maja.

### TOMASZÓW

Już o godz. 9 zaczęły przybywać na boisko sportowe przy Alei Wojska Polskiego tysiące mieszkańców Tomaszowa. Przed godz. 10 zebrano się ponad 20 tysięcy osób, które 1-Majową manifestację rozpoczęły od wysłuchania przemówienia Prezydenta RP Bolesława Bieruta, ogłoszonego na uroczystości 1-Majowej w Warszawie. Następnie do zebranych

## Marszałek Rokossowski na defiladzie 1-Majowej dokonuje przeglądu oddziałów W. P.

WARSZAWA (PAP) — Koncentracja oddziałów Wojska Polskiego, biorących udział w defiladzie pierwszomajowej, odbyła się pod dowództwem wiceministra obrony narodowej, generała broni — Popławskiego na Placu Zwycięstwa.

Pierwsze szeregi zajmują oddziały szkół oficerskich, oddziały marynarki wojennej, lotnictwa i korpusu kadetów wraz z pocztami sztandarowymi. Na dalszych miejscach spieszono oddziały poszczególnych jednostek wojskowych, biorących udział w defiladzie.

Wokół Placu Zwycięstwa zebrali się liczne rzesze mieszkańców stołecy, podziwiając karne, wspaniałe prezentujące się Odrodzone Ludowe Wojsko Polskie.

O godz. 9.30 przy dźwiękach Hymnu Narodowego na Placu Zwycięstwa

przybywa kono minister obrony narodowej — Marszałek Polski, Konstanty Rokossowski.

Do Marszałka zbliża się kono gen. Popławski, składając raport: „Obywatelu Marszałku! Oddziały Wojska Polskiego, biorące udział w defiladzie pierwszomajowej — przygotowane”.

Marszałek Rokossowski w asyście gen. Popławskiego dokonuje przeglądu zgromadzonych oddziałów, pozdrawiając żołnierzy.

Oddziały W. P. wysłuchały, transmitowanego o godz. 10 przez megafony, zainstalowane na placu, przemówienia Prezydenta R.P. Bolesława Bieruta. Po przemówieniu Prezydenta R. P. z megafonów rozlegają się dźwięki Międzynarodówki.

Na komendę gen. Popławskiego żołnierze prezentują broń.

# Sława wolności i braterstwa ludów!

## Hańba tyranom i podlegaczom wojennym!

(Dokończenie ze str. 1)

Ale przeciwko tym niecnym dążeniom powstają dziś miliony i setki milionów ludzi pracujących we wszystkich krajach świata, powstają rosnące wciąż siły obywatelskie, które obrócą w niwecz nikczemne plany imperialistów.

Z setek milionów piersi dzisiejszych uczestników demonstracji ulicznych, z niezliczonych obywateli wolnej ziemi narodów ZSRR, Polski, krajów demokracji ludowej, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Chińskiej Republiki Ludowej oraz walczących o wyzwolenie z jarzma tyranii kolonialnej ludów Azji, z dzielnic robotniczych i wsi Europy Zachodniej i wszystkich kontynentów — jak potężna lawina popynie po przez cały świat głos ostrzegawczy mas pracujących:

**HAŃBA IMPERIALISTOM I PODLEGACZOM WOJENNYM!**

**— NIECH ŻYJE POKÓJ I BRATERSTWO LUDÓW, NIECH ŻYJE WOLNOŚĆ I SOCJALIZM!** (oklaski).

**SIOSTRY I BRACIA — POLACY!**

Jeszcze mocniej zewrą się szeregi budowniczych Polski Ludowej! Niech jeszcze zwiędnie zawirują maszyny! Niech jeszcze wydatniejszą stanie się nasza praca!

Niech radośnie i zwycięsko zabrzmi nasz zew: twórczym wysiłkiem budujemy przyszłość! Więcej węgla i stali, więcej maszyn i tkanin, więcej izb mieszkalnych i szkół, więcej żłobków i świetlic, więcej kin i teatrów, więcej książek, więcej wiedzy, więcej zdrowia i radości — oto nasze zawołanie!

(Długotrwałe oklaski. Tłumy skandują: BIERUT — BIERUT)

Cześć przodownikom pracy! Prawdziwa miłość ojczyzny — to coraz ofiarniejsza praca nad rozbudową jej sił i bogactw! Stańmy się wszyscy przodownikami pracy! Podnoście swą wiedzę i kwalifikacje! Uczmy się i uczmy innych! Wzmacnijmy dyscyplinę pracy! Walczmy z lenistwem i z zacołowaniem, z biurokratyzmem i brakiem troski o człowieka pracującego! Przekształćmy rady na radowe w coraz sprawniejsze organa władzy ludowej, wznajmy ich wierzchołki na masach pracujących! Podnośmy wciąż wyżej nasze zdobycze w produkcji oraz na polu nauki, oświaty i kultury! Pedźmy precz dywosantów i szkodników! Wyteżona twórcza praca niweczy plany imperialistów i organizatorów wojny! Pogłębiajmy uczucia solidarności z walką mas pracujących całego świata o wolność, o sprawiedliwość, o trwały pokój, o braterstwo między narodami, o socjalizm!

**TOWARZYSZE! CZŁONKOWIE PARTII I BEZPARTYJNY!**

Dziś, w dniu Międzynarodowego Świątka Pracy — pozdrawiam was najgorzej w imieniu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — przodowniczkę ludu pracującego Polski, nieugiętej kierowniczkę naszej walki o lepszą przyszłość, o nowy ustroj społeczny, o socjalizm! (Owacje, okrzyki na cześć Prezydenta Bieruta).

Niech żyje braterski sojuszek robotników, chłopów i inteligencji pracującej! (oklaski).

Niech żyje i krzepnie nasza wiczyła przyjaźń z braćmi narodami Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej!

(Burzliwe oklaski). Niech żyje międzynarodowa

solidarność mas pracujących! (oklaski).

Niech żyje walka wszystkich ludzi postępowych całego świata o pokój i demokrację! (Długotrwałe oklaski).

Niech żyje wielki chorąży pokój — Towarzysze STALIN! (Długotrwałe burzliwe owacje. Tłumy skandują: Stalin — Stalin).

Niech żyje nasza ukochana Ojczyzna — POLSKA LUDOWA!

(Długotrwałe burzliwe owacje, okrzyki na cześć Polskiego Ludowego KC PZPR i jej przewodniczącego).

Dźwięki „Międzynarodówki”, które rozlegają się na zakończenie przemówienia, splatają się z potężnymi okrzykami — Prezydent Bierut niech żyje!

Stalin — Bierut — Pokój — Pokój — długo skandują rozentuzjowane tłumy.

Od Alei Jerozolimskich rusza POCCHÓD. Na tle kolumny łopocących w słońcu, rozwichlanych na wietrze czerwonych szturmówek, kroczą poczty sztandarowe: biało-czerwony sztandar narodowy po środku, a po bokach poczet sztandarów Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i poczet sztandarowy Centralnej Rady Związków Zawodowych.

W momencie, gdy poczty sztandarowe podzwają Pierwszego Obywatela Polski Ludowej — z burzą wzywając i okrzykami miesza się w kotłach słuchołniczych. Defilują przy świetle powiaterne odrodzone LOTNICTWA polskiego.

Defiladę sportowców otwierają mo-tocykliści, którzy na pełnym gazie z czolowymi zawodnikami — SMOCZY KIEŃ, ŻYMRSKIM i innymi na czele — mkną przed trybuną.

Następnie maszerują niekończące się kolumny sportowców, którzy gorącymi okrzykami manifestują swą nieugiętą wolę walki o pokój.

Szczególne owacje zbierają uczestnicy Wyścigu Pokoju Warszawa — Praga, wśród których widzimy wy-ciężce pierwszego etapu Czechosłowaka Vesely'ego.

Defiladę wielu tysięcy młodzieży otwiera poczet sztandarowy ZMP. Na tle czerwonych, biało-czerwo-

nych i zielonych szturmówek młodzież niesie olbrzymie rozmiarów znak ZMP. Widniejąc potężny napis: „Obronimy pokój!”.

Nad głowami maszerujących kolumn młodzieżowych widnieją olbrzymie portrety wielkiego Przyjaciela młodzieży całego świata — Generalissimusa Stalina, Prezydenta R.P. Bolesława Bieruta i portrety twórców i wódców światowego ruchu robotniczego, portrety bohaterów polskiej młodzieży: Hanki Sawickiej, i Janka Krasickiego.

Prezydent RP Bolesław Bierut serdecznym uśmiechem i gestem ręki pozdrawia maszerujące, niekończące się kolumny młodzieży. Raz po raz wbiegają z szeregów dziewczęta i podają Prezydentowi wiązanki kwiatów.

Zgromadzone tłumy uśmiechem i oklaskami przyjmują szopkę polityczną, zorganizowaną przez słuchaczy Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych i Politechniki Warszawskiej.

W rytm orkiestry jazzbandowej, którą dyryguje „wuj Sam” kroczą w pochodzie cyrkowym słuchołnic imperalizmu amerykańskiego: Tito, Franko, Czapka Kiszczak, de Gasperi i inni. Widzimy tam również Bęćwałskiego i Andersa na białym drewnianym koniku.

Dziarskim krokiem maszerują przed trybuną brygady „Służby Polseckiej”.

Pod hasłem „Nasze pokolenie zrealizuje marzenie rewolucjonistów i zbuduje Polskę socjalistyczną” — maszerują słuchacze Szkoły Partyjnej Komitetu Centralnego PZPR — wywołując gorące owacje publiczności.

Ponad trzygodzinna manifestacja pracującej ludności stołeczki rozpoczął na robotniczej Woli. Ze sztandarem dzielnicy kroczą w pochodzie kilkadziesiąt-osobowa grupa przodowników pracy, przepasanych czerwonymi szarfami, na których widnieją cyfry uzyskanych norm.

Liczący ponad 300.000 osób pochód zamykają maszerujący w zwartym szyku ORMO-wcy uzbrojeni w automaty i karabiny, którzy defiladowym krokiem oddają honor Prezydentowi RP, Trybunie i zgromadzone tłumy przyjmują ich owacyjnymi oklaskami i okrzykami: „Niech żyje zbrojne ramię klasy robotniczej!”.

## Zwycięska Armia Radziecka strażniczką pokoju i wolności narodów

**Rozkaz dzienny marszałka ZSRR — Wasilewskiego**

MOSKWA (PAP). — Minister spraw wojskowych ZSRR, marszałek Wasilewski wydał z okazji 1 Maja następujący rozkaz dzienny.

Towarzysze, żołnierze i podoficerowie, oficerowie i generałowie, w dniu dzisiejszym Armia Radziecka wraz z całym naszym narodem świętuje 1 Maja — dzień solidarności mas pracujących całego świata, dzień braterstwa robotników wszystkich krajów!

Naród radziecki cześć i święto międzynarodowe wspaniałymi zwycięstwami, odniesionymi pod kierownictwem Partii Bolszewickiej w budownictwie komunizmu i w walce o pokój na całym świecie.

Armia Radziecka wita dzień 1 Maja nowymi osiągnięciami w dziedzinie przygotowania bojowego i politycznego.

Wykonując dyrektywy rządu radzieckiego oraz naszego wielkiego wodza i nauczyciela — Towarzysza Stalina żołnierze naszej armii nadal będą stać na straży pokoju i bezpieczeństwa naszej ojczyzny.

Towarzysze żołnierze i podoficerowie! Towarzysze oficerowie i generałowie!

Pozdrawiam Was i składam Wam życzenia z okazji 1 Maja!

Życząc każdemu składowi osobowość armii, aby w zbliżającym się okresie szkolenia letniego osiągnął nowe sukcesy w przygotowaniu bojowym i politycznym.

Dla uczczenia międzynarodowego święta mas pracujących rozkazuję: dzisiaj, 1 Maja, oddać salut z 20 dział artyleryjskich w stolicy naszej ojczyzny — Moskwie, w stolicach republik związkowych, jak również w Kijowie, Lwowie, Chabarowsku, Władywostoku i w miastach — bohaterach — Leningradzie, Stalingradzie, Sewastopolu i Odessie.

Niech żyje Związek Radziecki — ostoja pokoju i demokracji na całym świecie!

Niech żyje, bohaterów i ich Armia Radziecka!

Niech żyje nasz rząd radziecki!

Niech żyje otryta chwala Komunistycznej Partii Bolszewickiej!

Niech żyje nasz wielki wodz i nauczyciel — nasz ukochany Stalin!

Minister Spraw Wojskowych ZSRR, marszałek Związków Radzieckich

(—) WASILEWSKI.

# Odrodzone Wojsko Polskie na straży pokoju i socjalistycznego budownictwa

## Rozkaz Ministra Obrony Narodowej Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego

WARSZAWA (PAP). — 1 Maja, w dzień święta państwowego Minister Obrony Narodowej wydał do Wojska Polskiego rozkaz treści następującej:

ROZKAZ Nr 26

Szeregowcy i marynarze, podoficerowie i oficerowie, admirałowie i generałowie!

Dzisiaj Wojsko Polskie wraz z klasą robotniczą i masami pracującymi naszego kraju, razem ze wszystkimi siłami postępu i pokoju na całym świecie obchodzi 1 Maja — święto międzynarodowej solidarności ludzi pracy.

Święto 1 Maja jest również świętem naszego wojska. Wojsko Polskie wyrosło w walce o niepodległość naszej ludowej ojczyzny, w walce o społeczne i narodowe wyzwolenie, o władzę ludu, o socjalizm. Wojsko Polskie, organ władzy ludu pracującego, stoi na straży pokoju, niepodległości i socjalistycznego budownictwa naszego kraju, na straży historycznych zwycięstw, o które walczyły i ginęły pokolenia rewolucyjnych robotników.

Masy pracujące Polski Ludowej świętują 1 Maja pod hasłami zwycięstwa wydajności pracy i wzmocnienia wysiłków nad budową socjalizmu w Polsce, pod hasłami wiecznej przyjaźni z narodami Związku Radzieckiego — ostoją pokoju i naszej niepodległości.

Wielomilionowe manifestacje 1 Maja są wyrazem woli pokoju, ożywającej masy ludowe na całym świecie. Walcząc o pokój masy pracujące wiedzą, że gwarantują pokrzy-

żowania planów wojennych imperializmu jest nieustanny wzrost potęgi Związku Radzieckiego, jest wzrost sił krajów demokracji ludowej, jest rosnąca aktywność bojowa obrońców pokoju na całym świecie. Walcząc o pokój, masy pracujące wiedzą, że gdyby imperialiści odważyli się na awanturę wojenną — spłoka ich los Hitlera i Mussoliniego.

Szeregowcy i marynarze, podoficerowie i oficerowie, admirałowie i generałowie!

Wojsko Polskie cześć i święto 1 Maja nowymi osiągnięciami w dziedzinie wyszkolenia bojowego i wychowania politycznego. Wojsko Polskie zademonstruje w defiladzie 1-Majowej swoją nierozwalną łączność z ludem pracującym, a zarazem wykaże swoją siłę, postawę i zdyscyplinowanie w służbie ludu, w służbie pokoju.

Wojsko Polskie w dniu 1 Maja za demonstruje swoje braterstwo broni i ideologicznie z niezwykłą Armią Radziecką, zademonstruje swoją solidarność ze wszystkimi siłami postępu i pokoju na całym świecie.

Szeregowcy i marynarze, podoficerowie i oficerowie, admirałowie i generałowie!

W imieniu najwyższego zwierzchnika sił zbrojnych Prezydenta Rzeczypospolitej, w imieniu Rządu i swym własnym pozdrawiam Was w dniu święta 1 Maja oraz

ROZKAZUJE:

1 Stale podnosić poziom wyszkolenia bojowego i wychowania politycznego. Uczyć się po mistrzowsku walczyć nowocześnie sprzętem

bojowym. Mnożyć szeregi przodowników wyszkolenia bojowego i politycznego.

2 Stale wzmacniać świadomość dyscypliny. Ścisłe przestrzegać regulaminów wojskowych. Wzorowo wykonywać rozkazy dowódców i przełożonych. Pilnie strzec tajemnicy wojskowej.

3 Okres szkolenia letniego wykorzystywać dla wzmocnionej pracy szkoleniowej. Wyrabiać hart, wytrzymłość i ofiarności żołnierską.

4 Wychowywać i szkolić kadry oficerów i podoficerów na dowódców i asawantur wojenną — spłoka ich los Hitlera i Mussoliniego.

5 Wychowywać żołnierzy na bojowych tradycjach Odrodzonego Wojska Polskiego, na tradycjach braterstwa broni i bohaterstwa Armii Radzieckiej, na wspaniałych tradycjach naszej klasy robotniczej, która w sojuszu z pracującym chłopstwem buduje szczęśliwą przyszłość Polski.

Niech żyje Wojsko Polskie — wierne na straży pokoju, niepodległości i socjalistycznego budownictwa naszej Ojczyzny!

Niech żyje niezwykła Armia Radziecka — wyzwolicielka ludów, ostoja pokoju i wolności narodów.

Niech żyje najwyższy zwierzchnik sił zbrojnych, Prezydent Rzeczypospolitej POLSKI BOLESŁAW BIERUT!

Niech żyje Generalissimus STALIN — chorąży pokoju, wodz socjalizmu i postępowej ludzkości.

Minister Obrony Narodowej (—) Konstanty Rokossowski Marszałek Polski

Szef Głównego Zarządu Politycznego WP (—) Edward Ochab — gen. bryg. wiceminister Obrony Narodowej

## POD SZTANDARAMI WALKI O POKÓJ

### Imponujące manifestacje w całym kraju

WARSZAWA (PAP). Manifestacje pierwszomajowe w całym kraju miały przebieg imponujący. Miasta, miasteczka, wieś tonęły w powodzi czerwieni dekoracji. Niezliczone rzesze w uroczystym nastroju demonstrowały zdecydowanie niezłomną wolę walki o trwały pokój, przedterminowo realizację zadań Planu 6-letniego — Planu budowy podstaw socjalizmu w Polsce. Wśród czerwieni wspaniałe osiągnięcia „Czynu 1-Majowego” i lasu szturmówek, maszerowała młodzież, kobiety, robotnicy, chłopcy i inteligencja pracująca — wszyscy złączeni jedną myślą walki o pokój i budowy jasnego jutra sprawiedliwej społecznej.

Z setek tysięcy ust padały entuzjastyczne okrzyki na cześć niezłomnej

go obrońcy pokoju — Związku Radzieckiego i genialnego Wodza międzynarodowego proletariatu — Generalissimusa Stalina.

Szczególny entuzjazm wzbudziły wszędzie defilady Odrodzonego Wojska Polskiego, ostoji pokoju, niepodległości i socjalistycznego budownictwa.

W manifestacjach 1-Majowych wzięło udział w całym kraju wiele milionów ludzi. Między innymi w Warszawie i w Łodzi demonstrowało po 300 tys. osób, w Poznaniu i we Wrocławiu po 180 tys., w Katowicach i Krakowie — po 160 tysięcy, w Gdańsku — 125 tys., w Szczecinie — 120 tys., w Lublinie — 75 tysięcy, w Białymstoku 50 tys. osób.

Dalsze meldunki napływają.

## Bulwar im. Stalina w Gentilly

### Manifestacja przyjaźni ludu francuskiego dla ZSRR

GENEWA (PAP). Jak donoszą z Paryża, dnia 30 kwietnia w Gentilly w pobliżu Paryża odbyła się uroczysta przemianowania bulwaru w Gentilly z Arcueil na bulwar im. STALINA. Uroczystość ta przetrwała z Arcueil w manifestację przyjaźni między narodem francuskim i radzieckim, manifestację wdzięczności i miłości francuskich mas pracujących do Generalissimusa Stalina, w manifestację na rzecz pokoju.

Uroczysty wiec z okazji nadania bulwarowi imienia Stalina zagał przy dźwiękach hymnu radzieckiego i

Marsylianki mer Arcueil — Sidobre, który wezwał zebranych do wzmocnienia walki o pokój i o wyrażenie wdzięczności dla Związku Radzieckiego i Generalissimusa Stalina za wyzwolenie narodów Europy spod jarzma hitlerowskiego i stałe wysiłki w kierunku obrony pokoju.

Zabierając z kolei głos, gen. Petit oświadczył m. in.:

„Nadając bulwarowi imię Józefa Stalina wyrażamy tym samym symbolicznie naszą wdzięczność i miłość do Stalina — wyzwoliciela Europy, wielkiego obrońcy sprawy pokoju!”.

# 300 tys. mieszkańcówn Łodzi wzięło udział w olbrzymim pochodzie 1-Majowym

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Ulica odzwajmnia się tysiącem braw i okrzyków na cześć przyjacieli, na cześć sojuszu robotniczo-chłopskiego wita jego pionierów nowej socjalistycznej wsi.

Kroczymy dumnie powiat za powiatem. Jadą konno, wozami drabiniastymi, szumnie, wesoło, buńczucznie, z orkiestrami, z kapelami wiejskimi. Śpiewają potężnym chórem starą bojową pieśń polskie go chłopca: „Gdy naród do boju wystąpił z orężem!”.

Wielotysięczny pochód chłopów zamyka banderia konna i wielkie wozy drabiniaste, pełne działw, która także chciała wziąć udział w olbrzymiej manifestacji, chciała pojechać ze starszymi do Łodzi — miasta.

Dochodzi godzina dwunasta. Nad ulicą płynie stary sztandar 1905 roku — pamiątka z dni walki i bojów. Dalej kroczą strojni orderami inwalidzi wojenni, a potem Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza, PCK, Liga Morska.

I znów ulica zapelnia się warkotem motorów — to motocykliści, członkowie klubów sportowych, prezentują setki maszyn.

Majestatycznie a zarazem radośnie kroczą — armia pracy, armia pokoju, budująca na swym odcinku dobrobyt, budująca socjalizm w Polsce.

W ciągu kilkunastu lat — jakież tu zmiany. Pamiętamy przecież gło dowe, pierwszomajowe pochody wio kniarzy łódzkich — gdy co drugi czł-wiek pracował, gdy niedza i głód były stałymi gośćmi robotniczych izb, gdy ciała były wyszczone na kość, gdy biednica żarła twarz.

W r. b. maszerowali robotnicy w ciągu wielu godzin ulicą Piotrkowską — ubrani odświętnie, z stop d'głów. Oczy pełne życia, zadowolone, radości. Szli z pieśnią na ustach. Szyby drżały w domach na Piotrkowskiej.

Maszeruje zalogą Zakładów im. Józefa Stalina. Zaraz w pierwszych szeregach idą przodownicy pracy. Razem z przodownicami pracy — ramie w ramie maszerują kobiety wie-

skie z gromad, którymi opiekują się robotnicy PZPB im. Stalina — w ramach akcji łączności miasta ze wsią.

Potężny kombinat bawełniany PZPB im. Stalina przygotował tysiąc transparentów, portretów, sztandarów — co jak las czerwony szu miały nad szeroką rzeszą robotników. Z dumą wskazywali robotnicy na zwycięstwa Czynu Majowego, na wykonane zobowiązania.

Drugie z kolei — idą Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. I. Ma-ja. Niosą dumnie na czele portrety przodowników pracy, i transparenty mówiące o osiągnięciach produkcji, o realizacji Czynu Majowego. Potem płyną jak fala zalogi PZPB 4, 6, 7, 8. PZPB Ruda Pabianicka. Fabryka za fabryką. Między fabrykami wiościenniczymi — między bawełną i wełną idą Zakłady im. Strzelczyka, fabryki odzieżowe, przemysł jedwabniczy — galanterijny. Obryzmie transparenty na szerokocze całej ulicy niosą słowa pozdro wienia dla walczących ludów Viet namu, dla Malajów, Wiościenników i samorządowe. Wszak ponad 300 tysięcy osób przemaszowało ulicę Piotrkowską. Dodajmy tylko, że wsła niała postawa tramwajarek łódzkich.

Idą przadki, tkacze, snowacze, pocietcy, metalowicy i tramwajarze, kolejarze, urzędnicy, pracownicy Służby Zdrowia. Ojcowie niosą na ramionach dzieci — wznosząc je wysoko przed trybuną, by patrzyli jasnymi oczyma na miasto, które trwało w ciągu dziesięcioleci w ciężkiej, bohaterkiej walce o Polskę, którą zdobyli własną krwią i pracą.

Maszerują drukarnie łódzkie z transparentami, wykresami, pracownicy „Domu Książki” niosą wysoko nad głowami tysięczne dzieła — ukazują je z dumą, jako widoczną oznakę postępu i kultury.

## Na Placu im. Barlickiego

Odświętnie i uroczystie wyglądał w godzinach rannych dzień 1 - Ma-ja Plac im. Barlickiego. Okolony do koła wysmukłymi masztami z powiewającymi na nich czerwonymi flagami. Po okresie napiętej o- czekiwaniom cisy rozlegają się na gło z oddali dźwięki muzyki i w krótko wkraczają na plac kolumny dzielnic Śródmiejska - Prawa. Za dzielnicą podążają kolejarze DOKP Łódź z wianą orkiestra. Marszowi kolumn towarzyszą śpiewy i gromkie okrzyki na CZĘŚĆ TOW. STALI NA, NA CZĘŚĆ PREZYDENTA BIERUTA.

„Niech żyje 1 Maja — dzień międzynarodowej solidarności robotniczej” głoszają hasła na transparentach. Plac zapelnia się coraz szczelniej. Oto widzimy nadchodząca „Dziwiątkę Bawchiana”, niosąca jedenastą, wielkich rozmiarów, przedstawiających wodzów proleta riatu, portretów. Obok trybuny ustają się chóry, a za chwilę donosie rozbrzmiewa „Międzynarodow-ka” przez głośniki, zainstalowane na placu.

Znow zbliża się las szturmówek, — to dzielnic Śródmiejska. Za nią podążają PZPB im. Marchlewskiego. Zalogą niesie na transparentach imię bojownika, pod którego godiem zakłady uzyskują coraz lepsze wyniki pracy. „Niech żyją przodownicy pracy. Mar - kiewka, Mar - kiewka”, rozlega się potężny okrzyk. Białe ubrane pielęgniarki Szpitala Wojskowego skupili się przy swym transparentie i zaczynają śpiewać „Cześć pracy”.

Nadchodzi dzielnic Baluty z

pocztami sztandarowymi na czele. Kolo Ligł Kobiół przy PZPB Nr. 8 zatkłone na swym pięknym nowym sztandarze żywe kwiaty. Pocztowcy U. 9 niosą duże makiet listów do Komitetów Obróczów Pokoju. Niosą również telegram do podżegaczy wojennych, z napisem „Stop. Miliardy bojowników walki o pokój!”.

Nagle cichną śpiewy i okrzyki. Wszyscy w skupieniu wysłuchują przemówienia Prezydenta Bieruta. „NIECH ŻYJE PREZYDENT BIERUTA, NIECH ŻYJE WOJSKO POLSKIE”, NIECH ŻYJE MARSZAŁEK POLSKI ROKOSSOWSKI, rozlegają się skandowane okrzyki.

Na trybunę wchodzi po kolei łódzcy pisarz: Włodzimierz Słoboda, Jerzy Czarny, Mirosław Ochocki i Jerzy Miller, którzy odczytują własne poezje, stworzone w ramach Czynu I Majowego.

Jak okiem sięgnąć kolumny, sztandary, transparenty, wszystko skapanie w blaskach wiosennego słońca, które jeszcze potęguje ogólne wesele.

Niektórzy posilają się. Wozy BSS-u są obficie zaopatrzone w paczki żywnościowe i napoje. Nagle z głośnika pada rozkaz „Uwaga! Dzielnic Śródmiejska Prawa przy gotowuje się do pochodu. „Za chwilę następuje wymarsz z Placu im. Barlickiego”.

Kolejarze stanowią czoło pochodu. Następnie opuszczają plac dzielnic Staromiejska, potem Baluty.

Szeregi ruszają, aby połączyć się przy ulicy Piotrkowskiej z resztą pochodu.

## Na Placu Niepodległości

Już od wczesnych godzin rannych, obok tonącego w słońcu placu Niepodległości gromadziły się tłumy kobiet, mężczyzn, dzieci — w oczekiwaniu na kolumny załóg fabrycznych, które tutaj miały się ustawić. Rozbrzmiewają ochoczko dźwięki muzyki z megafonów, zainstalowanych w wielu punktach Placu. Transparenty i flagi na masztach łopocą pod podmuchami ciepłego wiosennego wietrzyku. Z okien i balkonów, pięknie udekorowanych, wyglądają ci, którzy nie mogli wziąć udziału w pochodzie.

Punktualnie o godz. 8.30 pierwsze kolumny wkraczają na Plac Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Dzierżyńskiego. Idą wszystkie oddziały, dumnie niosąc meldunki o wykonanych zobowiązaniach Pierwszomajowych. Wyodrębniona grupa stanowią korespondent „Głosu”, robotnicy i chłopcy korespondenci — opiewa napis na transparentie — to dowody proletariackiej opinii publicznej.

Ze wszystkich stron napiwiają na Plac zalogi fabryczne z dzielnic Górnej Prawej, Rudy Pabianickiej, Górnej i Górnej Lewej, oraz delegacje chłopie z terenu Wielkiej Łodzi. Również ustawiają się jedna obok drugiej. Las transparen-

tów i flag wznosi się ponad tłumem. Z głośników radiowych dobiegają do każdego zakątka Placu dźwięki montażu słowa muzycznego, w wykonaniu zespołu słuchaczy Państwowej Szkoły Aktorskiej. A potem wybucha śmiechu towarzyszą „odczytaniu” „Żywej gazetki”, „Głosu Robotniczego” — również przez głośniki zainstalowane na Placu.

Punktualnie o godz. 10 w skupie nlu wysłuchują wszyscy transmitowanego przez radio PRZEMOWIENIA TOW. BIERUTA. Wznoszą się okrzyki na cześć Wodza Światowego proletariatu — WIELKIEGO STALINA, na cześć Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, na cześć Jej Przewodniczącego — TOWARZYSZY BIERUTA.

Rozpoczyna się marsz wzdłuż ulicy Piotrkowskiej. Kolumnę z Placu Niepodległości otwiera poczet sztandarów Dzielnic Górnej Prawej oraz Zakładów Mechanicznych im. Strzelczyka. Przy dźwiękach orkiestry z PZPB w Rudzie pochód rusza naprzód, aby przy ul. Marszałka Stalina połączyć się z kolejarzami, idącymi od strony ul. Bandurkiewicza i zalogą PZPB im. Stalina. Zwartą ławą pochód wlewa się w ul. Piotrkowską.

Zmotoryzowane przedsiębiorstwa budowlane SPB, MPB ukazują nam nowoczesne maszyny, wykonywujące pracę setek i tysięcy rak ludzkich. Jadą maszyny budowlane, wielkie auta, obrazujące dorobek niezliczonej rzeszy murarzy, cieśli, stolarzy, elektryków. Wiozą wielkie makiety fabryk i jasnych domów mieszkalnych.

Trudno zliczyć wszystkie owe spódzielnie pracy, wytwarzające tysiące rzeczy codziennego użytku. Ubezpieczalnia i Zarząd Miejski, plantacje miejskie, wodociągi, kanalizacja — każdy chciał pokazać i pokazać tutaj przed trybuną, przed całym miastem dorobek swej pracy.

Obok sztandarów, obok transparentów pojawiły się Golebie Pokoju — niesione wysoko nad pochodem. Słowo „Pokój” utkane z kwiatów budziło szczery entuzjazm.

W Pochodzie Pierwszomajowym wzięło udział ponad 300 tysięcy osób. Nie sposób wymienić tutaj wszystkie zakłady pracy, organizacje społeczne, instytucje państwowe i samorządowe. Wszak ponad 300 tysięcy osób przemaszowało ulicę Piotrkowską. Dodajmy tylko, że wsła niała postawa tramwajarek łódzkich,

## Zbiórka rejonowa na Placu Zwycięstwa

Świeżo rozkwitła zielen pachnie mocno na Placu Zwycięstwa. W powietrzu rozbrzmiewają odgłosy dalekich i bliższych okrzyków. Płynie w słońcu cały plac, łopocą rozpięte na masztach ogromne flagi czerwone. Wszystkimi ulicami, ze wszystkich stron miasta nadciągają pochody.

Trudno opisać ten widok, bo zabraknie słów, jak zawsze, gdy chce się mówić o rzeczach pięknych a niecodziennych. Takie rzeczy dzieją się właśnie dzisiaj na Placu Zwycięstwa, który stanowi jeden tylko fragment olbrzymich manifestacji I Majowych, w których bierz udział całą ludność pracująca Łodzi.

Ulicą Armii Czerwonej nadchodzi dzielnic Widzew. „PZPB im I Ma-ja”, głosi ogromny transparent, który krzepko dzierżą ręce robotników.

— Widzew, jak zawsze bojujemy — padają uwagi widzów. Rzeczywiście, w bojujwym zwartym szuku wkraczają robotnicy dawnej „Piłki”. „Oddział Chemiczny wykonał zobowiązania 1-Majowe”. „Oddział Gumowy przekroczył plan miesięczny o 6 proc.” — głoszają dumne meldunki, świadczące o zrealizowaniu Czynu I Majowego. Za Widzewem wkracza Dzielnic Fabryczna. Potem Śródmieście i Śródmieście - Lewa. Już cały plac pełen. Ponad 80 tysięcy ludzi.

Z głośników płyną bez przerwy dźwięki robotniczych pieśni. Przemawia Prezydent Polski Tow. Bolsław Bierut. Zebrani słuchają z ogromnym zainteresowaniem.

Potem znów pieśni, deklamacje. — „Niech krzyczą pieśnią ulice” — brzmia słowa bojowego wiersza. Zgromadzone na placu tłumy z każdą minutą ogarnia coraz większy entuzjazm. Bez przerwy rozlegają się okrzyki, potężnie brzmią pieśni rewolucyjne.

Naprzód, Pierwszomajowa pieśń czerwona — recytuje ktoś przez megafon. Pieśń czerwona świeci dzisiaj swój triumf. Pieśń czerwona jest dziś na ustach wszystkich. Nikomu nie duży się czas w oczekiwaniu. Po środku placu występuje zespół chóru „Harmonia” i teatru „Osa”. Opodal śpiewają bez przerwy słuchacze Centralnej Szkoły Zawodowej. Śpiewa chór Miejskich Zakładów Komunikacyjnych. Tu i ówdzie pary puszczają się w plasy. Rozbrzmiewają dźwięki harmonii.

Rozkaz komendanta placu elektryzuje wszystkich zebranych. Najpierw wyrusza dzielnic Fabryczna. Idą robotnicy PZPB im. Stalina, nie są na swych transparentach meldunki o wykonanych zobowiązaniach 1 Majowych.

Nadciągają członkowie Klubu korespondentów „Głosu Robotniczego” przy Stalinowskich Zakładach. Niosą hasło: „Korespondent fabryczny — to przodownik proletariackiej opinii publicznej”. Dalej niesione są tablice przedstawiające cały zwierzy niec „Zbója Sama”, według karykatur zamieszczanych w „Głosie”.

Na zakończenie majowej demonstracji przemaszowały oddziały Odrodzonego Wojska Polskiego. Tu już entuzjazm tłumów sięgnął zenitu. Prawdziwe grzmoty oklasków i okrzyków, na cześć żołnierza polskiego, na cześć ukochanego wodza Ludowego Wojska Polskiego — Marszałka Rokossowskiego — witały każdy oddział maszerujący przed trybuną.

### WOJSKO, WOJSKO!

A potem fala ludzka zalała od brzoza do brzoza rozradowaną ulicę. Dzień minął piękny — jeden z najpiękniejszych dni w historii pierwszomajowych pochodów.

Nad zapelnioną ulicą długo jeszcze trzępotały skrzydła tysięcy gołębi pokoju — wypuszczonych na swobodę przez uczestników pochodu.

H. R.

## Robotnicy i chłopci województwa łódzkiego

### bojujwo manifestowali w dniu 1-Maja

### swą niezłomną wolę walki o Plan 6-letni i Pokój

#### PABIANICE

Manifestacja 1-Majowa w Pabianicach wypadła tego roku szczególnie uroczystie. Już od wczesnego ranka zalogi pabianickich fabryk, pracownicy instytucji masowo zbieżeli się w swych zakładach pracy, aby stąd wyruszyć na miejsce zbiórki — Plac I Maja.

Nigdy jeszcze Plac Pierwszego Maja nie widział takich tłumów. Zebrano się tutaj ok. 20 tysięcy ludzi. Po wysłuchaniu nadanego przez głośniki przemówienia Prezydenta Towarzysza Bieruta, przemówił do zebranych sekretarz KW PZPR — tow. Kubiński. Następnie głos zabrał: ob. Raducki w imieniu ZSL i tow. Łukasik w imieniu ZMP. Czołówka pochodu wyruszyła przez ulicę miasta w kierunku ulicy Armii Czerwonej, gdzie ustanowiona była trybuna. Na trybunie, obok przedstawicieli władz partyjnych, związkowych i samorządowych zajęli również miejsca liczni przodownicy pracy.

Zgromadzone tłumy z entuzjazmem witały przechodzący pochód. Na czele pochodu kroczyła szturmówka robotnicza z czerwonymi sztandarami, złożona z przodowników pracy. Dalej postępował Komitet Obchodu I Maja.

Kolumna młodzieżowa była tego roku kilkakrotnie liczniejsza, niż w roku ubiegłym. Wyróżniły się swą wspaniałą postawą grupa młodzieży ZMP-owskiej i liczne rzesze młodzieży sportowej.

Za weteranami rewolucji i wieźnia mi politycznymi, bojownikami o wolność i demokrację szły producenci zakłady pabianickie — Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego, dalej zalogi: Państwowych Zakładów Miejskich, Fabryki Papieru, Fabryki Za-

rowek, Fabryki Chemicznej, Fabryki Narzędzi, Zakładów Mechanicznych im. Strzelczyka, Przedsiębiorstw Budowlanych, Państwowych Zakładów Przemysłu Odzieżowego, licznych spółdzielni pracy, ze spółdzielnią im. Juliana Marchlewskiego na czele. Dalej podążali PZPB, Fabryka Cewek, Młyn „Spójnia” i wiele innych.

Liczne uczestniczyły w pochodzie delegacje chłopie z okolicznych gmin: Dłutowa, Widzawa i Górki Pabianickie. Wystąpiły one z własnymi orkiestrami, banderami konnymi, traktorami i ciągnikami. Ludowe Zespoły Sportowe niosły wykresy osiągnięć, na których uwidoczniiono wyniki przekroczonej planów kontraktacji i zasiewów.

Ponad dwie godziny trwał ten imponujący pochód. Liczne transparenty niesione przez manifestujących, głosiły hasła solidarności międzynarodowej mas pracujących w obronie pokoju, walki o przedterminowe wykonanie Planu 6-letniego, planu budownictwa socjalistycznego w naszym kraju.

#### PIOTRKÓW

W Piotrkowie, w przededniu 1 Maja urządzona została wielka akademiacentralna, na którą przybyli przedstawiciele KC PZPR, tow. Dollński, Referat o znaczeniu tegorocznego Świąta robotniczego wygłosił i sekretarz KM, tow. Stanisław Jedrzejczak. Akademii, która odbyła się w stroju podniosłego entuzjazmu, zakończyła wielce udana część artystyczna.

W dniu wielkiego Świąta od wczesnego ranka przybywały do miasta liczne rzesze chłopów z powiatu i młodzieży wiejskiej. Punktualnie o godz. 10 na Placu Hall Targowej zgro-

## Wesoło i ochoczozakończyli łodzianie piękny dzień Robotniczego Świąta

Wesoło i ochoczobawiła się robotnicza Łódź w dniu swojego Świąta. W godzinach wieczornych na placu Wolności niezliczone tłumy gorąco oklaskiwały występy artystów łódzkich, wśród których rej wodzów Adolf Dymusz. Nigdy dotąd nie widziano w Łodzi tak masowej i tak radosnej zabawy.

Przy dźwiękach orkiestry Polskiego Radia i Elekrowni Łódzkiej tysiące par niezmordowanie wywijają obrki, poleczki i mazury. Zabawa przeciągnęła się do późnego wieczora.

W Helenowie tysiące par tańczyło w takt muzyki transmitowanej przez Polskie Radio. Znużeni tańcem zajmują miejsca przy stołkach na ogromnej werandzie, gdzie Powszechna Spółdzielnia. Spożywców urządziła tanj bufet. Panuje tu tórk nie pniejszy, niż w ogrodzie przy tańcu. Nastroj wyśmienity.

Dużym powdzeniem cieszą się robotnicy, symbol swej pracy. Coraz dłuższy waz ludzki rozwija się, z Placu Zwycięstwa wkraczając w ulicę Stalina, aby następnie połączyć się z bratnimi szeregami nadciągającymi z Placu Niepodległości i Placu Barlickiego w jedną olbrzymią falę, płynącą ulicą Piotrkowską.

## Na pochód!

Jest wczesny ranek. W mieście panuje jeszcze cisza, tylko na wietrze łopocą czerwone flagi. Na niepokalającym lazurze nieba, nad Łodzią promieniują wiosenne słońce — czynią ten pierwszy dzień majowy jasnym i radosnym.

Na ulicach tu i tam zaczynają pojawiać się pierwsi przechodnie. Pojedynczo i grupkami coraz liczniej wychodzą z bram domów, łączą się w większe gromadki i dążą na miejsca zbiórki.

Z minuty na minutę rośnie w tramwajach gwar i ożywienie. Przepelnia się rozesełniana młodzież, robotnicy i wszyscy, śpieszący na manifestację Pierwszomajową. Nie słychać nawoływań konduktorów: „Proszę za bilety” — dziś wszyscy mają przejazd bezpłatny.

Szybko mkniemy ulicami Łodzi! Mijamy po drodze grupy młodzieży ZMP-owskiej, która niosąc czerwone transparenty z radosnym śpiewem dąży w stronę Alei Kościuski na punkt zborny, skąd wyruszy pochód.

Na przedmieściu strojnie przybrane dzieci — dumnie dzierżą w małych dłoniach czerwone i białoczerwone proporczyki.

Zwarta kolumna młodzieży z czerwonymi szturmówkami, którą mijamy po drodze — to młodzież Szkoły Przynależności Przemysłowej. Wyglądają bojowo. Za nimi podąża grupa młodzieży ZMP-owskiej w strojach ludowych, dziewczęta w białych bluzkach i czerwonych spódnicach, członkowie stowarzyszeń sportowych w barwnych ubiorach. Miasto zaczyna się mienić wszystkimi barwami. Wszędzie przeważa jednak kolor czerwony: czerwone szturmówki, czerwone transparenty, czerwone chorągiewki w rękach dzieci szkolnych i harcerzy.

Przy ul. Rzgowskiej na Chojnach, gromadzą się pięknie przybrane pozaję mechaniczne, które wezmą również udział w pochodzie. Widzimy tu na jednym z samochodów „Czyn 1-Majowy” Zakładów Mechanicznych im. Strzelczyka — do datkowo wyprodukowaną obrabiarkę. Transparent na samochodzie głosi: „Metalowcy — więcej obrabiarek, wagonów, lokomotyw i traktorów, na które czeka kraj”.

Samochodów przybywa wciąż więcej, pomyslowe grupy symboliczne i wizerunki obrazują osiągnięcia robotników łódzkich fabryk, techników, lekarzy, rolników, kształcącej się młodzieży itp.

W powrotnej drodze mijamy gromadki dziewcząt i chłopców w ślicznych strojach regionalnych. Na ulicy — coraz więcej ludzi. Trudno nam już przedostać się dalej. Za chwilę rozpocznie się pochód.

2 maja



KOMUNIKAT UWAGA, UCZESTNICZY SZKOLENIA PARTyjNEGO!

W dniu dzisiejszym w lokalu ul. Traugutta Nr 1 odbędzie się, zgodnie z rozkładem w godz. od 17 do 19 konsultacja z „Polskiego ruchu robotniczego”.

Ośrodek Szkolenia Partyjnego.

ZEBRANIE KOŁA TPRP

We wtorek, dn. 2 maja b. r., o godz. 18, odbędzie się zebranie koła TPRP przy PZPR Dzielnic Śródmieście - Prawa ul. Gdańska Nr 75.

Członków i sympatyków zaprasza Zarząd.

#### KUTNO

Od wczesnych godzin rannych ze wszystkich stron powiatu kutnowskiego ciągnęły do Kutna samochody i umajone wozy, wiozące chłopów na manifestację 1-Majową. Jednocześnie z całego miasta śpieszili robotnicy i pracownicy umysłowi na swe miejsca zbiórek.

Na Placu Wolności uformował się olbrzymi pochód, liczący ok. 15 tys. uczestników.

Do manifestujących tłumów przemówił przedstawiciel KC PZPR tow. Potapczuk oraz przedstawiciele ZSL i ZMP. Wspaniały, niespotykany w dziejach Kutna pochód otwierały władze partyjne, związkowe i organizacje społeczne. Dalej kroczyły rzesze sportowców, robotnicy, chłopci i młodzież.

Nastroj manifestujących był wyjątkowo podniosły i uroczysty. Co chwila wśród tysięcy tłumów rozbrzmiewały z potężną mocą skandowane okrzyki: BIE-RUT, STA-LIN, PO-KOJ.

## Nowi lokatorzy w osiedlu im. MARCHLEWSKIEGO

Robotnicy, zatrudnieni przy budowie Osiedla im. Juliana Marchlewskiego na Stokach, oddali w ramach Czynu 1-Majowego 174 mieszkania w stanie gotowym.

Mieszkania te zostały już przydzielone najbardziej potrzebującym, przede wszystkim zasłużonym przodownikom pracy. Lokatorzy nowych mieszkań otrzymali już klucze, niektórzy z nich zamieszkali już w świeżo wykończonych domach. Inni wprowadzą się w najbliższym czasie.

# Puchar kryształowy „Głosu Robotniczego” zdobyli Polacy z Francji

## Indywidualnie etap Warszawa-Łódź wygrał Bronisław Kłabiński przed Bułgarem Krestevem i Duńczykiem Emborgiem. Drużynowo etap ten wygrali kolarze Polonii Francuskiej



Łodzianin Sałyga — zajął 6 miejsce w II etapie.

**Dzień** 1 Maja na długo pozostanie w pamięci wszystkich Łodzian. Wspaniała pogoda już od wczesnych godzin rannych załadniała ulice tłumami podążającymi ze wszystkich krańców miasta na punkty, w których mieli się zebrać w celu wzięcia udziału w imponującym pochodzie 1-Majowym. Sam pochód, swym kolorytem, sprężystą organizacją i atrakcyjnością sprawił wrażenie wprost fascynujące. Zebrane na chodnikach tłumy przez kilka godzin z coraz to większym zachwytem przy patrzywały się defiladzie. Zachwyty rosły z minuty na minutę, ale największe bodaj wrażenie sprawiła na wszystkich wspaniale zmontowana kołonna sportowa, defilująca na czele pochodu.

**W DRODZE NA STADION**  
Jeszcze pod wrażeniem pochodu w kilka godzin później wielkie tłumy podążyły w stronę Dworca Kaliskiego na stadion ŁKS Włókniarza, gdzie mieściła się meta II etapu międzynarodowego „Wyścigu Pokoju”. Trybuny Ludu i „Rudeho Prava”. Ponie-

waż nie było wiele czasu na obiad, amatorzy kolarstwa posilali się w drodze bułkami i kiełbaskami, kupionymi na ulicy, a zapasy uzupełniali jeszcze długo w barach na kółkach na stadionie ŁKS Włókniarza.

Stadion ŁKS Włókniarza tonął w powodzi wiosennego słońca. Wokół boiska na wysokich masztach powiewały majestatycznie flagi państw wszystkich drużyn, biorących udział w wyścigu, a u stóp ich czerniły się już na kilka godzin przed przybyciem kolarzy szeroki pierścień tłumy, przy byłego tu ze wszystkich zakątków Wielkiej Łodzi.

### PIERWSZE MELDUNKI

Im bardziej zbliżała się godzina spodziewanego przyjazdu pierwszych zawodników, tym tłum ten rósł coraz bardziej. W końcu na trybunach i miejscach stojących było już tak ciasno, że nie wetknąbyś, Czytelniku, nawet szpilki.

Pierwsze meldunki z trasy zaczęły już nadchodzić około godziny 13.50. Pierwszy meldował Kobierzyn:

„W pierwszej grupie przejechali 5 kolarzy, w drugiej dwóch, w trzeciej dwóch, ale wśród nich nie zauważono Polaka. Ujrano ich dopiero w grupie czwartej.

### O NASZYCH GŁUCHO...

Rawę Mazowiecką kolarze minęli o godzinie 14.03. O naszych chłopcach znów nic nie słychać. Po chwili dowiadujemy się jednak coś niecoś: Wrzesiński złapał gumę...

Meldunek z Samowitów też nie jest dla nas pomyślny. Miejsce w grupie minęli kolarze o godzinie 14.20 w tej samej kolejności, cztery minuty za nimi przejechała druga grupa, skąd dająca się z 30 zawodników.

W Tomaszkowie Mazowieckim, przez który przejechali kolarze o godzinie 14.54, w pierwszej grupie zauważono 6 zawodników.

Trzy kilometry za nimi przejechali 55 zawodników, a wśród nich wszyscy Polacy... Sytuacja się poprawiła, ale czy na długo?

Następny meldunek podtrzymuje na duchu widzowie. Wólbórz minęli zawodnicy o godzinie 15.25. Czółowkę stanowiło 6 kolarzy, ale tuż za-

nimi przejechała druga grupa, a wśród niej znajdowało się jeszcze kilku naszych chłopców.

Przed Wólborzem próbowano podobno ucieczki, ale szybko ją zlikwidowano. Nie wiadomo tylko, ku której ucieczce...

### PIOTRKÓW MELDUJE

W Piotrkowie, przez który przejechała czółowka o godzinie 15.40 jechało w niej 6 kolarzy. Cztery minuty za nimi przejechało w drugiej grupie 30 zawodników.

W Sroczku (godzina przejazdu 16.15) w pierwszej grupie przejechało znów 6 zawodników, ale odległość pomiędzy grupą pierwszą a drugą zmniejszyła się z około 4 km do 1 km. Druga grupa była tak zwarta, że trudno było zauważyć numery na wygiętych grzbietach zawodników. Zdolano jedynie zanotować z nich kilka: 43, 47, 22, 41, 16. Byli to więc...

### ZBLIŻA SIĘ OCZEKIWANA GODZINA

Zbliża się godzina 16.40, a więc godzina rychłego przybycia kolarzy na stadion. Przed trybunami dostrzegamy coraz więcej osób, jadących z wysiłkiem. Przedstawiciela GKKF, na czele Millera otacza tłum ciekawskich. Miny jednak mają nie te. Bieżnia, na której przed chwilą walczyli lekkoatleci, pustoszeje. Na trybunach słyszy się teraz tylko jedno słowo: „Siadać!”

Na rozświetlone boisko pod wzdą por. Leszczyńskiego wkrocza kołonna „giermków”, chłopców z SP, którzy opiekować się będą rowerami zawodników.

### W GRANICACH WIELKIEJ ŁODZI

O godzinie 16.45 megafony oznajmiają, że kolarze znajdują się już w granicach Wielkiej Łodzi. Wznaga się poruszenie i gwar na trybunach. Na schodkach, przy taśmie zasiada dwóch celowniczych: zawsze uśmiech nięty inż. Szymczyk i jakiś drugi, też szej kompleksji jegomość w czarnym bercedu i ochronnych okularach, zsuniętych na czoło.

Ubrani na biało, jak sprzedawcy lodów, hodowcy gołębi stają wyprężeni przy kłatkach, w których oczeku-

je na przyjazd pierwszego zawodnika 1.500 skrzydlatych postanników pokuju.

### NAPIĘCIE WZRASTA

Napięcie na trybunach wzrasta do maksimum. Część niesfornej publiczności powstaje z miejsc i zasłania innym. Nawołujący jednak do zachowania porządku głos speakera odnosi skutek. Wszyscy powracają na swe miejsca i robi się cisza. Nie trwa ona jednak długo. Za chwilę rozlega się krzyk: jada! I rzeczywiście, na bieżnię wpada zgarbiona, wysoka sylwetka kolarza w białej koszulce, a tuż za nią druga, niższa, w czerwonej i jeszcze niższa, w czarnej.

### DRAMATYCZNA WALKA NA OSTATNICH METRACH

Są to: Duńczyk Emborg, Bułgar Krestev i Polak z Francji, Bronisław Kłabiński.

Duńczyk jest o kilka metrów na przedzie. Garbi jeszcze bardziej kark nad kierownicą i wydobywa maksimum szybkości, aby pierwszym dopaść mety. Nie widzi jednak, co się dzieje za nim. Czarna koszulka Kła-

bińskiego szybko mija czerwoną, Bułgara i dochodzi biała, Duńczyka.

### KŁABIŃSKI PIERWSZY

Na ostatnim wirażu jadą razem, na ostatniej prostej Kłabiński naciska jeszcze mocniej pedały i mija wśród frenetycznych oklasków wysokiego Duńczyka, którego również mija wyciągnięty na kółku przez Kłabińskiego Bułgar Krestev.

Z kłatek unosi się w przestworza 1.500 ptaków — zwiastunów pokuju. Publiczność z entuzjazmem bije brawa i nie dostrzega, że na bieżnię wpa dają już inni. Za Węgrem Otvoesem wjeżdża Francuz Alix, a za nim, jako czósty, łodzianin Sałyga, witany żywo przez swych ziomków.

### VESELY TRACI ŻÓŁTĄ KOSZULKĘ

Zwycięzca I etapu, Czechosłowak Vesely, przybył na dalekim miejscu. Czechosłowak wpadł jednak na metę nie zmęczony, co świadczy, że niepowodzenie wczorajsze należy przypisać raczej przypadkowi, a nie jakiejś wadze nawet chwilowemu załamaniu.

Drużynowo II etap i kryształowy Puchar „Głosu Robotniczego” zdobyła drużyna Polonii Francuskiej, jadąca w składzie: Drobniewski, Jakubow-

ski, Kłabiński Feliks, Kłabiński Bronisław, Kłabiński Władysław i Sowa. Oto wyniki techniczne:

### DRUŻYNOWO W II ETAPIE

- Polonia Francuska — 15:09,40
- Bulgaria — 15:13,15
- Węgry — 15:13,29
- Polska — 15:14,49
- Francja — 15:14,49
- CSR — 15:15,14
- Rumunia — 15:15,54
- Dania — 15:16,16
- Niemcy Demokr. — 15:18,52
- Finlandia, 11. Anglia, 12. Triest

### PO DWÓCH ETAPACH

- Francja — 26:46,12
- Dania — 26:46,14
- CSR — 26:48,07
- Polonia Francuska — 26:49,21
- Rumunia — 26:49,53
- Węgry 7. Polska — 27:04,52
- Niemcy Demokratyczne, 9. Bułgaria, 10. Finlandia, 11. Anglia, 12. Triest

### INDYWIDUALNIE W II ETAPIE

- Kłabiński Br. (Pol. Franc.) — 5:01,12 (przeciętna szybkość 36 km na godz.)
- Krestev (Bułgaria) — 5:01,13
- Emborg (Dania) — 5:01,14
- Otvoes (Węgry) — 5:01,15
- Alix (Francja) — 5:01,15
- Sałyga (Polska) — 5:02,40
- Skorzepa (CSR), 8. Sandru (Rumunia), 9. Sowa (Pol. Franc.), 10. Kłabiński (Pol. Franc.), 15. Gabrych (Polska), 17. Vesely (CSR), 18. Garnier (Francja)

### INDYWIDUALNIE PO 2 ETAPACH

- Kłabiński Br. (Pol. Franc.) — 8:50,28
  - Emborg (Dania) — 8:52,13
  - Otvoes (Węgry) — 8:52,14
  - Skorzepa (CSR) — 8:53,42
  - Vesely (CSR) — 8:55,04
- Zd. Królowski

## Dziś start do III etapu Łódź - Wrocław

212 km — 6 godz. 50 minut.  
Wyścig przejedzie w Łodzi ulicami: start honorowy — ul. Piotrkowska przed Redakcją „Głosu Robotniczego”, ul. Pabianicka do parku „Wenecja” — start ostry.  
Łódź — start — godz. 9.00  
Zduńska Woła . . . 10.05  
Sieradz . . . 11.05  
Żyrowice . . . 11.40  
Lututów . . . 12.10  
Wieruszów . . . 13.00  
Kepno . . . 13.25  
Syców . . . 14.00  
Oleśnica . . . 14.50  
Wrocław . . . 15.50  
Wjazd do Wrocławia ulicami: Bierutowska, Oleśnicka, Krzywoustego, Kromera, Most Karłowicki, Marsz. Stalina, Nowowiejska, Sienkiewicza, Most Szczytnicki, Limanowskiego, Szopena, Aleja Olimpijska, Stadion Olimpijski.

## TEATRY

**TEATR POWSZECHNY**  
(ul. Obr. Stalingradu 21, tel. 150-36)  
Dziś, o godzinie 18 „Niemcy” Leona Kruczkowskiego.

**PAŃSTWOWY TEATR NOWY**  
(Daszyńskiego 34, tel. 181-34)  
Teatr nieczynny

**„LUTNIA”**  
(ul. Piotrkowska 243)  
Dziś o godz. 19.15 „Królowa przedmieścia”

**TEATR „OSA”**  
(Traugutta 1, tel. 272-70)  
Dziś, o godz. 19.30 komedia C. Goldoniego „Oberżystka”

**„ARLEKIN”**  
Dziś, dnia 2 maja 1950 r. o godz. 17.15 widowisko pt. „Złota rybka”

**„PINOKIO”**  
(ul. Nawrot 27, tel. 135-74)  
Dziś teatr nieczynny.

## KINA

**ADRIA** — dla młodzieży (Stalina 1) „Kraźownik Wareg” godz. 16, 18, 20

**BAŁTYK** (Narutowicza 20) „Pan Habetnik odchodzi” godz. 17, 19, 21

**BAJKA** (Franciszkańska 81) „Wyspa Skarbów” godz. 16, 18, 20

**GDYNIA** (Daszyńskiego 2) „Program aktualności krajowych i zagranicznych” Nr 18 „Grajkiwie naszymi pol i lek”, „Ciernik”, „Zorza Polarna” godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21

**HEL** — dla młodzieży (Legionów 2) „Samotny zagiel” godz. 16, 18, 20

**MUZA** (Pabianicka 178) „Nowy Dom” godz. 18, 20

**POLONIA** (Piotrkowska 67) „Strój galowy” godz. 17, 19, 21

**PRZEDWIOSNIE** (Zeromskiego 76) „Młoda Gwardia” I seria godz. 16, 18, 20

**ROBOTNIK** (Kilińskiego 178) „Śluby kawalerskie” godz. 18, 20

**ROMA** (Rzgowska 84) „500 cm” godz. 18, 20

**REKORD** (Rzgowska 2) „Czerwony Krawiat” dla młodz. godz. 16

**„Gdzieś w Europie”** godz. 18, 20

**STYLLOWY** (Kilińskiego 123) „Nowe Pokolenie” godz. 17, 30, 20

**SWIT** (Bałucki Rynek 2) „Córka marynarza” godz. 18, 20

**TECZA** (Piotrkowska 108) „Za siedmioma górami” godz. 16, 30, 18, 30, 20, 30

**TATRY** (Sienkiewicza 40) „Piędź ziemi” — godz. 16, 18, 20

**WISŁA** (Daszyńskiego 1) „Droga do sławy” godz. 16, 30, 18, 30, 20, 30

**WŁÓKNIARZ** (Prochnika 16) „Pieśń Abaja” godz. 16, 30, 18, 30, 20, 30

**WOLNOŚĆ** (Napiérkowski 16) — „Strój galowy” godz. 16, 18, 20

**ZACHĘTA** (Zgierska 26) „Grzesznicy bez winy” godz. 18, 20

### RADIO

**Program audycji na dzień 2 maja 1950 r.**

12.04 Dziennik. 13.35 Progr. dnia. 13.30 Koncert. 14.00 Kronika węgierska. 15.10 „Przez Wickowe okno” — słuch. dla szk. popoł. 15.30 „Apeł do dzieci i młodzieży” — aud. dla świetlic dziecięcych. 15.50 Rezerwa. 16.00 Dziennik popoł. 16.20 (Z) Reportaż z Centr. Akademii Pierwszomajowej w Łodzi. 16.30 (L) Omówienie książki Gullii „Wiosna w Sakerie”. 16.50 (L) Skrzywnka racjonalizatorów — A. Dauna. 17.00 (L) Koncert popołudniowy. 18.00 Kronika „SP”. 18.15 Recital śpiewaczy. Nelli Karowej.

18.40 Wszelchnia Radiowa. 19.00 Koncert symfon. 20.00 Dziennik wiecz. 20.40 (L) Koncert muzyki radzieckiej w wyk. ork. mandolinistów LRP p/k E. Ciukczy. 21.00 „St. Moniuszko” aud. sł.-muz. 21.30 Reportaż z III etapu Międzynarod. Wyścigu Kolar. W-wa — Praga. — 21.45 Rezerwa. 22.00 Wszelchnia Radiowa. 22.15 Arie operowe w wyk. wybitnych solistów radzieckich. — 22.30 (L) Fragm. pow. A. Struga „Dzieje jednego pociągu” pt. „Matka”. 22.45 (L) Polskie tańce ludowe. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.15 Muz. operowa.

## XXX-lecie Polskiego Związku Kolarskiego

Polski Związek Kolarski obchodził w tym roku XXX-lecie swego istnienia. W uroczystym obchodzie jubileuszu w Warszawie, oprócz delegatów ze wszystkich okręgów Związku kolarzy wzięły udział także zagraniczne drużyny kolarskie, uczestniczące w wyścigu Warszawa — Praga. Obecni byli również przedstawiciele GKKF z pociągami Motyką na czele, delegaci polskich związków sportowych oraz pionów i zrzeszeń sportowych. Uroczystości jubileuszowe odbyły się w sali ZMP.

Polski Związek Towarzystw Kolarskich zmienił w czasie na Polski Związek Kolarski, powstał 30 lat temu. Pierwszą imprezą ogólnopolską Związku były krótkodystansowe torowe mistrzostwa Polski, zorganizowane w 1921 roku na Dymasach. W tym samym roku na jesieni odbyły się w Wawrze szosowe mistrzostwa Polski. Do wybuchu wojny Związek zorganizował łącznie 22 mistrzostwa krótkodystansowe oraz 23 szosowe. W pierwszym pięcioletnim działalności Związku ustanowiono 13 rekordów Polski w pozostałych latach 3 rekordy tandemowe oraz 1 w jeździe indywidualnej. W 1924 roku PZKol. postanowił wysłać ekipę kolarską na VIII Olimpiadę do Paryża. Brak funduszy — Związkowi odmówiono wszelkiej pomocy, toteż jedynie, dzięki zbiorce pieniężnej wysłano 5 torowców i 5 szosowców.

Porowcy odnieśli wówczas niespodziewany sukces, zdobywając wicemistrzostwo w biegu drużynowym na 4.000 m. Drugi start kolarzy polskich na Olimpiadzie, w 1928 r. w Amsterdamie, wypadł niekorzystnie, na skutek wycofania się jednego z zawodników.

W kolarstwie przed wojną brak było zbliżenia do mas, nie starano się o popularyzację tego sportu wśród robotników i chłopów. W czasie okupacji wielu kolarzy zgineło. Z chwilą powstania Polski Ludowej kolarstwo wkraczało na nowe tory. Nawiazana została łączność ze sportowcami krajów demokratycznych, a pod opieką Partii i Rządu Związek organizuje wieloetapowe wyścigi, jak Praga — Warszawa i Warszawa — Praga (wespół z „Trybuną Ludu” i „Rudym Przewodem”) oraz wyścigi dookoła Polski (wspólnie z „Czytelnikiem”).

Włączenie sportu do planu narodowego, powołanie GKKF i pomoc Państwa są wyrazem troski Rządu Ludowego w Polsce o rozwój wychowania fizycznego, które staje się udziałem mas i jest podstawą podnoszenia zdrowotności i siły życiowych całego narodu. Po wojnie Związek zorganizował już 6 imprez międzynarodowych, podczas gdy w okresie przedwojennym odbyły się tylko dwie.

Trzykrotnie powiększyła się liczba zawodników w stosunku do 1939

r. Duże postępy robi także turystyka. Zmieniło się również nastawienie zawodników, którzy wiedzą, że udziałem swym w imprezach międzynarodowych przyczyniają się do zaoferowania i pogłębienia przyjaźni między uczestnikami wyścigów — między narodami, w imię braterskiej współpracy wszystkich narodów miłujących pokój.

### Polska - Albania 0:0

Wczoraj w Tiranie odbył się międzynarodowy mecz piłkarski Polska - Albania. Spotkanie to, po którym spodziewaliśmy się zwycięstwa — przyniosło nam rozczarowanie. Zakończyło się ono bowiem wynikiem remisowym 0:0.

### Kacik Szachowy redagują: Furs i Wróblewski

Drugi półfinał do indywidualnych mistrzostw Polski w Legnicy zakończył się zwycięstwem mistrza Makarewicza z Łodzi, który na możliwych 11 punktów zdobył 7 i pół. Drugie miejsce uzyskał Błaszczak (Wrocław) z 7 punktami, trzecie — Fluđer (Legnica) z 6 i pół punktami. Trójka powyższa zakwalifikowała się do finałowych rozgrywek o mistrzostwo Polski. Dalsi zawodnicy uplasowali się następująco — III, IV, V Sojka (Katowice), Dziegiełowski (Gliwice), 6 i pół punktów, V, VII Witkowski (Łódź), i Dreszer (Gdańsk) po 6 pkt., VIII, IX Jaszczuk (Legnica), Mięso-wicz (Poznań) po 5 i pół pkt., X, XI Ratajezak (Poznań) i Sowiński (Gliwice) po 3 i pół pkt., XII Karnkowski (Łódź) 2 i pół pkt.

Z inicjatywy kółka szachowego, dnia 14 kwietnia br. otwarty został pogłód w kurs gry szachowej dla młodzieży, nych członków „Ogniska”. Kierownictwo kursów sponcywa w ręku doświadczonego szachisty ob. Piechoty, przy współpracy ob. Fursa i Wróblewskiego. Drużyna młodych adeptów sztuki szachowej, z których najmłodszy liczy 9 lat, z wielkim zainterесowaniem przyswajają sobie wiedzę szachową.

## NA BIEŻNI stadionu ŁKS Włókniarza

Przed przyjazdem kolarzy, na mecie, na stadionie Włókniarza odbyły się zawody lekkoatletyczne, w których obok zawodników krajowych wziął udział robotniczy mistrz Finlandii — Snelman.

A oto wyniki poszczególnych konkurencji: sztafeta 10 razy 100 mtr. — wygrali ją bardzo dobrze biegnący zawodnicy Umii w czasie 1:56,8, przed ŁKS Włókniarzem i Związkiem cenz Zrywem.

Bieg 100 m kobiet wygrała w ładnym stylu Słomczewska — ŁKS Włókniarz — 43,5 sek, druga była Kędzińska ze Związku. W skoku w dal triumfował Adamczyk. Nasz reprezentant był wyraźnie w formie i każdy skok przynosił mu lepszy wynik. Adamczyk zwyciężył w tej konkurencji skokiem 7,04

mtr. Na II miejscu uplasował się Fin Snelman — 6,36 mtr.

1.000 m juniorów wygrał Gajewski w czasie 2:37,4 min. Oszczep — Rybka (Włókniarz) 46,18 m przed Szulcem — 46,15. W konkurencji tej, poza konkursem startował Snelman, osiągając 49 m.

### GŁOS

Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej  
**Redagują: KOLEGIUM REDAKCYJNE.**  
Telefony:  
Redaktor naczelny 216-14  
Zastępca red. naczelnego 218-23  
Sekretarz odpowiedzialny 219-05  
Dział partyjny 216-19  
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennej 219-42  
Dział mutacji 223-29  
Dział miejski i sportowy 254-21  
Dział ekonomiczny 218-11  
Dział rolny 254-21  
Redakcja nocna 172-31  
**Kolportaż.**  
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22  
Administracja 260-42  
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-59 i 114-75  
Wydawca RSW „Prasa”  
Adr. Red. Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.  
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa” 2605, ul. Zwirki 7, tel. 206-42.  
Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch” na konto P.K.O. Nr. VII-853.